

# MIESIĘCZNIK PARAFII WIELKOPOLSKICH

Nr 4/2023

Miesięcznik redagowany i finansowany przez parafian

Kwiecień 2023

ZDROWYCH I SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH  
życzą redaktorzy Miesięcznika Parafii Wielkopolskich

## Próby zakończenia wojny

Redakcja Miesięcznika Parafii Wielkopolskich, już od 24 lutego 2022 roku, podejmuje działania, mające spowodować szybkie zakończenie wojny na Ukrainie. W marcowym i kwietniowym wydaniu naszego miesięcznika z 2022 roku, opisaliśmy dokładnie to, jak szybko i łatwo można zakończyć tę wojnę. Proszę przeczytać tamte marcowe i kwietniowe wydania miesięcznika, są one zamieszczone w internecie. W każdej chwili, bardzo łatwo można zakończyć tę wojnę. Te ogromne pieniądze, wydawane przez Ukrainę na sprzęt, służący do zabijania ludzi, lepiej jest dać rosyjskim żołnierzom, po to, aby dezercerowali, przechodzili na ukraińską stronę. Ja znam dobrze rosyjskich ludzi. Jest pewnym to, że ponad 99 procent rosyjskich żołnierzy będzie przechodzić na ukraińską stronę, jeśli będzie otrzymywać pieniądze, oraz będą mieć godne warunki dalszego życia. Tylko mafia chce tej wojny, gdyż mafijni psychopaci – mordercy chcą mieć zabawę z oglądania wielkiej rzezi ludzi. Dlatego mafia niezwykle sprawnie czuwa nad tym, aby wojna trwała dalej, oraz ogromne ilości ludzi były dalej zabijane. Wystarczy czytać nasz miesięcznik, aby się dowiedzieć, jak niezwykle sprawnie mafia zapobiega zakończeniu tej wojny. Nie chcę teraz opisywać naszych rozmów z ambasadami i konsulatami Ukrainy, dotyczących tego, jak szybko zakończyć wojnę, gdyż to jest opisane w artykule „Rozmowy o szybkim zakończeniu wojny“ z kwietnia 2022 roku. W naszym miesięczniku również opisywaliśmy to, jak bezskutecznie próbowaliśmy w ukraińskiej prasie zamieścić nasz artykuł „Jak szybko zakończyć wojnę“. Ten artykuł był w marcowym wydaniu miesięcznika z 2022 roku, gdyby ten artykuł udało się wydrukować w ukraińskiej prasie, to spowodowałby ten artykuł szybkie zakończenie wojny. Ale mafia nie pozwalała ukraińskim gazetom na wydrukowanie tego artykułu, gdyż mafia nie chce zakończenia wojny i zakończenia zabijania ludzi.

W Polsce jest czasopismo *Miłujcie się*, które jest tłumaczone na język ukraiński, dlatego jest wydawane również tam, na Ukrainie. Profil tego czasopisma całkowicie pasuje do tego, aby zamieścić ten nasz artykuł, którego rozpowszechnienie wśród ukraińskich ludzi, będzie skutkować szybkim zakończeniem tej krwawej wojny. W kwietniu i maju 2022 roku telefonowaliśmy do redakcji *Miłujcie się*, mówiąc, aby szybko wydrukowali ten nasz artykuł, który dajemy bezpłatnie, gdyż ten artykuł spowoduje szybkie zakończenie wojny. Coraz niechętniej z nami rozmawiano, widać było, że na tamtych redaktorów, coraz większy nacisk wywiera mafia.

Dlatego 8 czerwca 2022 roku do *Miłujcie się* wysłaliśmy E-mailem pismo. Ponieważ nie było żadnych chęci wydrukowania po ukraińsku i polsku naszego artykułu, dlatego w dniu 18 lipca 2022 znów wysłaliśmy do *Miłujcie się* E mailem następne pismo. Z redakcji *Miłujcie się* wysłano do nas 26 lipca 2022 roku pismo E- mailem, w tym piśmie pisano, że ich numer jest już zamknięty, nie przyjmują nowych tekstów, radzono, abyśmy zwracali się gdzie indziej. Po 26 lipca 2022 roku nie można było się już więcej do tamtej redakcji dodzwonić. Telefon tam dzwonił, tylko nikt nie podnosił słuchawki. 25 listopada 2022 roku znów wysłaliśmy E-mailem pismo do redakcji *Miłujcie się* . Nie było odpowiedzi, nie można było się dodzwonić. Chociaż telefon tam dzwonił. Dlatego w dniu 7 grudnia 2022 roku z naszej redakcji, do redakcji *Miłujcie się* udała się osoba, aby wyjaśnić, dlaczego nie chcą drukować naszego artykułu. W redakcji *Miłujcie się* był tylko jakiś młody mężczyzna, który powiedział, że latem 2022 roku prawie wszystkie osoby, pracujące w redakcji, zrezygnowały z pracy. Nie ma kto pisać artykułów, od lata więc nie ma nowych numerów *Miłujcie się* . Pieniądzy to czasopismo ma dużo, nie potrzebuje nowych, gdyż wielu ludzi wpłacało 1 procent podatku na czasopismo *Miłujcie się*. Na taką propozycję, że znajdziemy redaktorów, którzy będą bezpłatnie pisać dla *Miłujcie się*, ten młody mężczyzna odpowiedział, że nie przyjmują do pracy żadnych nowych ludzi, nawet takich, którzy chcą bezpłatnie pracować. Łatwo domyślić się, że tam zadziałała mafia. Proszę popatrzyć, jak mafia wszędzie, w każdym miejscu sprawnie działa, oraz czuwa nad tym, aby wojna trwała, aby dalej było zabijanie wielkiej ilości ludzi. Lech Konczak

## Bezpieczeństwo żywnościowe Polski

Wcześniej pisałem w kilku artykułach o tym, jak zapewnić bezpieczeństwo militarne naszemu krajowi. Mam nadzieję, że moje artykuły spowodują to, że w końcu dokona się działań, czyniących polską granicę nieprzekraczalną dla ludzi i pojazdów wroga, gdyż to jest najważniejszym, obronnym działaniem dla Polski. Drugim, najważniejszym obronnym działaniem dla Polski jest zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego, oraz paliwowego, co jest ściśle ze sobą powiązane, gdyż obecnie produkcja i transport żywności, jest dokonywana przy pomocy paliw. Wróg już od dawna podejmuje działania, mające spowodować to, aby w czasie wojny Polacy masowo umierali nie tylko wskutek rozrywania ich ciał poprzez wybuchy pocisków i bomb, ale również z głodu, powodowanego brakiem żywności, oraz z powodu trucizn, dodawanych do żywności i wody w wodociągach. Dlatego już od wielu lat mafia podejmuje działania, mające całkowicie wyeliminować, produkowanie przez ludzi żywności, na własne potrzeby. Gdyby ludzie produkowali żywność na własne potrzeby, w takiej ilości, jak to miało miejsce jeszcze 30 lat temu, to ciężko byłoby mafii w czasie wojny spowodować taki brak żywności, aby ludzie umierali z głodu. W czasie wojny jest bardzo łatwo zlikwidować zwierzęta w fermach hodowlanych. Nie potrzeba niszczyć tych ferm pociskami i raketami. Wystarczy, że nie będzie prądu i paliwa, to te fermy zaprzestaną dostarczania jakiegokolwiek żywności. Bardzo łatwo jest zlikwidować produkcję rolną na dużych polach. Wystarczy, że nie będzie paliwa do ciągników rolniczych, to z polskich pól nie będzie pozyskiwana żadna żywność dla ludzi. Mafia zadbała o to, aby w Polsce zlikwidować prawie wszystkie konny sprzęt rolniczy. Wprowadzono bardzo korzystne zasady skupu złomu. Obecnie nikt w Polsce nie będzie uprawiał pól zwierzętami

pociągowymi, gdyż prawie wszystkie konny sprzęt rolniczy sprzedano na złom. Mafia więc doskonale wie, że bardzo szybko i łatwo może zlikwidować wielkotowarową produkcję rolniczą w Polsce. Problemem dla mafii było tylko produkowanie przez ludzi żywności na własne potrzeby. Tutaj brak paliwa i prądu nie spowoduje zlikwidowania produkcji takiej żywności. Wystąpi zjawisko wręcz odwrotne. W przypadku braku paliw i prądu, coraz więcej ludzi będzie decydować się produkować żywność na własne potrzeby. Dlatego mafia podjęła w Polsce i na Ukrainie działania, mające na celu zlikwidowanie produkcji żywności na własne potrzeby. Poprzez działających dla mafii ludzi, zaczęto zarażać zwierzęta chorobami, wprowadzanymi przez mafię. Wpierw na Ukrainie zaczęto zarażać trzodę chlewną afrykańskim pomorem świń. Trochę później zaczęto zarażać tą chorobą trzodę chlewną w Polsce, udając, że niby ta choroba przekroczyła polską granicę. Zaczęto wybijać wielkie ilości świń, ale największe restrykcje Państwowa Inspekcja Weterynaryjna czyniła wobec małych hodowców, hodujących świnie na własne potrzeby. Chodziło o zniechęcenie normalnych ludzi, do hodowli świń, na własne potrzeby. Dlatego nęcano takich ludzi częstymi kontrolami, wprowadzając sankcje karne, gdyby nie chcieli dokonywać kosztownych, absurdalnych działań, których od nich wymagano.

Poprzez działających dla mafii ludzi, zaczęto zarażać drób ptasią grypą. Zabijano miliony sztuk drobiu w naszym kraju. Największe restrykcje Państwowa Inspekcja Weterynaryjna czyniła wobec małych hodowców, hodujących drób na własne potrzeby. Chodziło o zniechęcenie normalnych ludzi, do hodowli drobiu. Dlatego również tutaj nęcano takich hodowców częstymi kontrolami, wprowadzając sankcje karne, gdyby nie chcieli dokonywać kosztownych, absurdalnych działań, których od nich wymagano. Na terenach wiejskich wystarczyło mieć nawet jedną kurę, aby w okresach, gdy ogłaszano ptasią grypę, codziennie przychodziła do domu kontrola z Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, często połączona z obecnością policjanta, sołtysa, itd. Ludziom mówiono wprost : jeśli nie chcesz, żebyśmy przychodzili do tego domu, to natychmiast zlikwiduj hodowlę, pokaż nam ubite sztuki, a wtedy przestaniemy przychodzić na codzienną kontrolę zwierząt. Wielu ludzi chciało mieć święty spokój, dlatego decydowało się na likwidację hodowli. Kto chciał dalej mieć kurę, czy też kilka kur, to musiał ogradzać obejście, zakupywać maty dezynfekujące, umieszczać te maty na drogach dojazdowych, oraz wszystkich wejściach do obejścia, zakupywać drogie środki dezynfekujące, o krótkim terminie ważności. Nie zgadzano się na stosowanie denaturatu, gdyż denaturat jest tani, oraz bezterminowo dezynfekuje, czyli ciągle niszczy wszystkie wirusy i bakterie. Za zakup denaturatu, zamiast drogiego środka dezynfekującego, grożono nałożeniem wysokiej kary, za niestosowanie się do innych poleceń kontrolujących, grożono również nałożeniem wysokich kar. Kontrolujący kazali zakupywać specjalne ubranie i obuwie, które należało zakładać na siebie, gdy będzie się udawać na karmienie tej kury. Natomiast kontrolujący, którzy wcześniej byli na fermach, gdzie ptaki były zarażone ptasią grypą, ci kontrolujący, w tych samych ubraniach z ferm, chodzili po obejściach innych ludzi ze zdrowym ptactwem, gubiąc tam drobnoustroje, które siadły na nich, podczas ich pobytu w fermach z ptasią grypą. Paranoja, jakiej świat nie widział. Przecież powinien być absolutny zakaz wstępu obcych osób do miejsc, gdzie są zwierzęta. To głównie ludzie roznoszą choroby wśród zwierząt. Kury z obejść wiejskich nie mają żadnego kontaktu z kurami z ferm. Ale kurza pasza była, na polecenie mafii, infekowana ptasią grypą, dlatego mafii najłatwiej jest zarażać chorobą kury, oraz inny drób, na wielkich fermach. Znacznie trudniej jest mafii,

zarażać chorobami, małe ilości kur, w wiejskich obejściach. Kura domowa, w przeciwieństwie do psa, unika wszelkiego, bezpośredniego kontaktu z człowiekiem, zwierzęciem, czy ptakiem. Kura jest niezwykle terytorialna, oddali się najwyżej do 100 metrów od miejsca, w którym śpi. Mafia przekupywała niektóre osoby z Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, aby zarażały te małe ilości kur, w wiejskich obejściach, ptasią grypą, zaś świnie, afrykańskim pomorem świń. Rozgłaszano takie fałszywe informacje, że świnie zarażają się chorobami od dzików, zaś kury, od dzikiego ptactwa. Które świnie, będąc ciągle zamkniętymi w budynkach inwentarskich, mogą mieć jakkolwiek kontakt z dzikami? To są kłamstwa, że dziki masowo zarażają świnie chorobami. Tylko pracujący dla mafii ludzie, mogą szybko rozprzestrzeniać chorobę, wśród zamkniętych w budynkach inwentarskich świń. Zaś kury, teoretycznie, mogą mieć jakiś kontakt z dzikim ptactwem, jeśli pasza i woda dla kur jest umieszczana na zewnątrz budynku. Ale temu jest bardzo łatwo zaradzić. Wystarczy paszę i wodę dla kur umieszczać wewnątrz dobrze zamkniętego budynku. W dolnej części drzwi tego budynku należy zrobić mały otwór, którym kury będą mogły przechodzić. Żaden dziki ptak nie odważy się wejść przez taki mały otwór, do wnętrza małego budynku. Wywieszenie kartki z informacją, że pasza i woda dla drobiu są wyłącznie wewnątrz dobrze zamkniętego budynku, w zamkniętych drzwiach jest zrobiony mały otwór, umożliwiający przechodzenie drobiu, taka informacja powinna stanowić zakaz wstępu dla Inspekcji Weterynaryjnej. Jeśli do tego będzie załączony paragon zakupu automatu paszowego, to powinno to stanowić absolutny zakaz wstępu dla Inspekcji Weterynaryjnej, do miejsc, gdzie jest chów drobiu na własne potrzeby. Przecież mafia wykorzystuje Inspekcję Weterynaryjną do zarażania zwierząt chorobami, oraz do tego, aby całkowicie zlikwidować chów zwierząt na własne potrzeby. Jedynym celem rejestracji i kolczykowania zwierząt jest to, aby całkowicie zlikwidować chów zwierząt na własne potrzeby. Dlatego chów zwierząt na własne potrzeby powinien być zwolniony z obowiązku rejestracji i kolczykowania zwierząt. Służby weterynaryjne powinny mieć wstęp tylko wtedy, gdy hodowca sam się o to zwróci. Również w przypadku szczepień powinny mieć wstęp. We wszystkich innych przypadkach powinien być zakaz wstępu obcych osób, do miejsc chowu zwierząt na własne potrzeby. Jest przecież bardzo ważnym to, aby w przypadku wojny, była jak największa produkcja żywności na własne potrzeby, której wróg nie będzie mógł łatwo zlikwidować.

Lech Konczak

OD REDAKCJI: zapraszamy osoby chętne do redagowania miesięcznika. Każda osoba może pisać artykuły o nurtujących ją sprawach, dzielić się przemyśleniami i niepokojami. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Każdy autor będzie ponosił odpowiedzialność za swój tekst – księża nie ponoszą odpowiedzialności za jego treść. Każdy ma prawo na swój koszt kopiować miesięcznik i cytować artykuły pod warunkiem podania źródła.

**DRUKARNIA MIĘDZYCHÓD**  
Najlepsze usługi w atrakcyjnych cenach

Tel. kom.: 723 723 142

Tel.: (95) 74 823 36

ul. Bolesława Chrobrego 6,  
64-400 MIĘDZYCHÓD

biuro@drukarnia-miedzychod.pl

www.drukarnia-miedzychod.pl